



N<sup>o</sup>

71.

W T O R E K.

25 Marca. 1819 r.

C Z Y L I

## W I A D O M O Ś C I W O J E N N E.

*Treść.* Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Prussy. Anekdota. Rozmaitości.

### W I A D O M O Ś C I K R A I O W E.

z Petersburga, 25 Marca.

Jenerał-Maior *Popow* Nayłaskawiey mianowanym został Gubernatorem Cywilnym Wołogdowskim z przemianą stopnia Jenerał Maiora na Radcę Rzeczywistego Stanu.

*Henryk Von Offenber* Marszałek powiatowy Holdingeński Gubernii Kurlandskiej nayłaskawiey mianowanym został Kameriunkrem dworu Jego Cesarskiej Msci.

Uwolniony od służby Pułkownik *Bibikow* nayłaskawiey mianowanym został Wice-Gubernatorem Włodzimierskim z przemianą stopnia Pułkownika na Radcę Kollegskiego.

Pułkownik *Aslan-Chan Kuryński*, nayłaskawiey zaszczycony został złotą szablą ozdobioną diamentami.

— Droga zimowa zupełnie się zruynowała w stolicy tutejszej, i kiedy niespadnie nowych śniegów, to w przeciągu kilku dni zupełnie będzie sucho po ulicach tutejszych. Lecz rozumieć należy, że w okolicach Petersburga, a nawet i w odleglejszych prowincjach, nierównie bardziey bydz musi

nieprzebyta; poczta albowiem tak zagraniczna jak kraiowa, która ieszcze w przeszły piątek powinna była nadeyść, do tychczas ieszcze nieprzybyła. Jest to osobliwszy tu przypadek, aby tak długo na nią kiedy czekano. Dla tey właśnie przyczyny nie prawie w numerze niniejszym niekomunikujemy czytelnikom naszym z wiadomości zagranicznych.

### W I A D O M O Ś C I Z A G R A N I C Z N E.

P R U S S Y.

z Berlina, 8 Marca.

Pisma publiczne doniosły, że Pułkownik *Massenbach* od niejakiego już czasu stawiony był przed radą wojenną. Ta wiadomość jest za nadto wczesną; lecz rozumieją, że rada wojenna ma się wkrótce zgromadzić, w celu wydania w sprawie jego wyroku, i że ten wyrok natychmiast ogłoszonym będzie.

Dotychczas nie wymagano ieszcze aby aktorowie tutejszego teatru wchodzili w służbę wojskową, chociaż prawo wojenne teraz

istniające nikogo od tey powinności niewyłącza. Niedawno atoli młodzi aktorowie otrzymali zalecenie aby się stawili do zaciągu do milicyi krajowej.

Wskutek rozkazu Króla Jmści, nabożeństwo w kościołach tutejszych Francuzkich protestantskich ma się odprawiać koleyno w języku Francuzkim i Niemieckim.

#### ANEKDOTA.

##### *Obraz małżeństwa.*

Młody ieden mężczyzna namiętnie zakochany w piękney pannie, sądził się być na szczycie swojego szczęścia, kiedy otrzymał od rodziców kochanki swojej pozwolenie wejscia z nią w nierozzerwane związki małżeństwa. Z niecierpliwością oczekując tey chwili, leci do znanego artysty, biegłego w sztuce malarskiej i prosi go, aby odmalował obraz allegoryczny stanu, do którego się zabiera. »Tu masz pole ukazania całej doskonałości twojej; (rzekł mu) chcę sprawić przyjemne podziwienie przyszłej mey żenie, wystawiać iey obraz szczęścia iakie mnie sprawia; wystaw Hymena w naynadobniejszey postaci, niech oczy iego pałają ogniem niesmiertelney miłości małżeńskiej, a cała postawa niech przewyższa w piękności i kształtach samego Adonisa; day mu pochodnię w ręce, lecz światło iey powinno blaskiem swoim gasić pochodnię samego Amura, któremu tak niesprawiedliwie przypisują więcej powabów i zapachu. Słowem wylej na ten obraz całą moc i dzielność sztuki Apellesa, a bądź pewny odpowiedniej moim uczuciom nagrody.« Posłuszny artysta nieszczędzi pracy i tworzy zachwycający piękności obraz, a skończywszy go w łasne w wilią ślubu pomienionego młodzieńca, pospiesza do iego mieszkania. Niecierpliwie czekał go zakochany szczęśliwiec, przy wejsciu zaraz tyśnięcem przywitał go narzekając za opóźnienie; lecz razem z niecierpliwością zrywa zasłonę obrazu i pełen nieukontentowania przemawia: »O iak daleko jest twój pęd od moich uczuciów, cóż to za przymuszony uśmiech Hymena, zdaie się, iż z niechęcią ogląda na pochodnię, która mu szczęście rokuje, gdzież jest ten ogień uczu, który powinien być kłomaczem uczu duszy. Zawiodłeś moje nadzieje. Toż sama zwyczajna i bez nadziei miłość więcejby zapewna wyrażała szczęścia, gdzież ta pewność niedorównanych słodczy? coż to znaczy ten bładny ogień po-

chodni? te wędniejące kolory kwiatów, które nayaśniejszymi farbami powinnyby były być oddane. Lecz cóż mam począć kiedy nic lepszego twój pęd utworzyć niemoże, muszę ci zapłacić; lecz niepowinieneś się gniewać, że proporcjonalną wartości obrazu według przekonania moiego domierzę ci nagrodę. «Na te słowa rzekł rozsądny malarz: Znam ia dobrze Panie wady obrazu moiego, uwaga Pańska co do ciemności i nieżywości farb, jest bardzo sprawiedliwą, a przeto proszę go o cierpliwość przez czas nieiaki i o pozwolenie, abym ten obraz poprawił. Nieprzeciwil się temu młodzieniec, i artysta pracę swoją wziął do siebie; lecz bynajmniej iey niepoprawiał, a po upłynieniu kilku miesięcy od czasu kiedy pomieniony młodzieniec wszedł w śluby małżeńskie, zio-wu się z nią udał do mieszkania iego. Już go niespotkano tak iak pierwey z niecierpliwością. W przedpokoiach i w sali nawet kilka minut czekać musiał, nim młody małżonek wyszedł do niego w szlafroku. Spokojnie pytał się artysty o stanie zdrowia i od niechęcia przybliżywszy się do obrazu, rozkazał podnieść zasłonę. »Cóż to znowu, powiedział z nieukontentowaniem, zapalone-mu Amurowi właściwa jest tylko taka postać, nie zaś Hymenowi, który nierównie więcej powinien mieć powagi i przystoyności, co znaczą te pałające oczy, te nagie ramiona, iuż nadto przesadziłeś moy kochany. Wszystko na tym obrazie zbytęcną oddycha roskosz; ani przepaska samey Wenery niema tey swietności, iakąs nadał lekkiemu przykryciu Hymena. Jednym słowem obraz twoy bynajmniej nie wystawia stanu małżeńskiego.« Mosanie, odpowiedział malarz, przewidziałem to. Przed trzema miesiącami obraz mój zdawał się Panu zupełnie słabym i zle wyrażającym to uniesienie uczu, iakich wtenczas przepełnione było serce iego, teraz Pan znajduiesz go za nadto ubarwionym i w przesadzeniu wystawiającym stan małżeński. Lecz proszę mnie wierzyć, że ani iednego rysu w obrazie moim nieodmieniłem i cała przemiana jest w samym Panu, byłeś wtenczas kochankiem, z namiętnością ubóstwiającym przedmiot swych uczu, a teraz iesteś małżonkiem.«

Rozumiem odpowiedział młody małżonek, dobry jest twój obraz, oto i zapłata. To mówiąc dawał mu worek z pieniędzmi. Lecz artysta nieprzyymując pieniędzy rzekł: Nie, Panie ia tego obrazu niezostawię iemu, a in-

ny zrobić, który zapewna lepiej przeznaczeniu swoiemu odpowie. To rzekłszy wyszedł i po niejakim czasie wrzeczy samey przyniosł inny obraz, optycznie wystawiający małżeństwo. Obraz ten patrząc nań zdaleka dziwny był piękności; lecz w miarę przybliżania się tracił całą swą świetność i wyrażenie, tak, że przystąpiwszy naybliżej, nic prawie niewystawiał przyjemnego, wszystkie przedmioty zdawały się byzł niekształtne, farby niezmiernie były grube i bez wszelkiego znaczenia.

Mądra nauka dla młodych, uważających małżeństwo nie z tego punktu, z którego nań patrzeć należy.

### ROZMAITOŚCI.

*Wiadomość o śmierci Piotra Wielkiego, napisana przez Biskupa Teofana Prokopowicza i drukowana w roku 1725 (Ciąg dalszy Obacz Nr. 58).*

Przedsiębierzemy także opisać to wszystko co nastąpiło po śmierci Piotra W. — Dnia wczorayszego zgromadzone członki Najświętszego Synodu i Senatorowie postanowili, aby w zdarzeniu nieodżałowanej straty tak dobrego Monarchy i Ojca wszyscy pomienieni członkowie i Senatorowie zbrali się do pałacu Monarszego i tam uchwalili należne środki do utrzymania w spokojności i porządku narodu, pierwey nim mu obawioną będzie śmierć Naymłodsiewszego Pana. Tak się i stało. Skoro smutna wieść zgonu Monarchy rozniosła się w zamku, natychmiast wszyscy Senatorowie i czterech członków Synodu (tyle albowiem tego dnia nocowało w zamku) tudzież Jeneralitet i znakomitsze osoby ze stanu Szlacheckiego zebrały się do osobnego pokoju, gdzie nayprzód poczęły się naradzać względem następcy tronu. Niektórzy utrzymywali, że berko należec powinno samey tylko Cesarzowej, na mocy koronacyi odbytey niedawno. Drudzy zaś utrzymywali, że prawo niedaie podobnego przykładu, bo i w innych kraiach Monarchinie koronują się; lecz to niedaie bynajmniej im prawa do wstępowania na tron. Wtenczas ieden z obecnych zabrał głos i przypomniał w jakim zamiarze Cesarz koronował małżonkę swoją. To jest że przed wyprawą ieszcze Perską odkrył był myśl swoją czterem Ministrom i dwóm członkom Synodu tu obecnym, powiadaiąc, że chce

pierwszy dadz przykład w Rossyi koronowania Cesarzowej małżonki swojej dla tego, aby w zdarzeniu zeyscia iego z tego swiata tron niepozostał bez następcy i aby żadne zamieszania w narodzie nienastąpiły. W głosie tym pomieniony członek odzywał się do świadectwa znajdujących się tu osob, którym Monarcha zamiary swoje był obiawił. Wezwane na świadectwo osoby potwierdziły takowe zeznanie. W skutek czego postanówiono uznać Cesarzowę za następczynę tronu i prawą Monarchinię swoją, a radę tę nienazywać Kongressem Elekcyjnym; lecz tylko oświadczającym uroczyscie wolę Monarszą. Wskutek czego w Jmieniu zgromadzenia całego Senatu, członków Synodu i Jeneralitetu napisano deklaracyią wspólnie z bolesną wieścią o śmierci Nayłaskawszego Monarchy, ogłaszającą narodowi wstąpienie na tron Nayiasnieyszey Cesarzowej Katarzyny i nakazującą wszystkim stanom wykonanie przysięgi na wierność iey i poddaństwo.

Po napisaniu i podpisaniu tey deklaracyi wszystkie pomienione osoby udały się do pokoju przyległego temu, gdzie spoczywały zwłoki uwielbianego Cesarza. Tam i Cesarzowa nadeszła, którey też osoby przy złożeniu hołdow poddaństwa swojego ofiarowały akt nowo ułożony, pozdrawiając ią iako Monarchinię i samowładczynę swoją. A chociaż żyły rzewne Nayiasnieyszey Pani i smutek głęboki niepozwałały ani słowa na to przełożenie przemówić, gdy iednak przystąpiono do ucałowania iey ręki, bynajmniej tego niebronila i w przyjęciu tronu nieokazała oporu. A tak to wielkie dzieło wskutek woli samego Monarchy i rozrządzeń przedwieczney opatrznosci w zgodzie i spokojności dokonaniem zostało.

Wkrótce i dzień nastąpił. Wszystkie pułki ile ich było w Petersburgu, otrzymały natychmiast przez dowodców swoich smutną wiadomość o śmierci Pana swojego. Powszecchny zatem smutek rozlał się po całej stolicy. N. Cesarzowa imiennym ukazem zaleciła aby gaża zasłużona wszystkim pułkom niezwłocznie wydana była.

Tegoż dnia Jeneral-Maior Jwan Dmitryief *Mamonow* wysłanym został do Moskwy, aby tam wspólnie z Senatorem Hrabią *Matwieiewym* wszystko w porządku i spokojności utrzymywanem było i deklaracyia pomieniona natychmiast ogłoszona. Gdyby zaś iakie zamieszania i rozruchy okazały się, za-

lecono im wszystkiemu wczesnie zapobiegać i niespokojnych karać; lecz do tego nieprzy- szło, spokojność albowiem powszechna nigdzie naruszoną nie była. Skoro zaś odgło- sem dzwonów wezwany naród do wielkiego kościoła, usłyszał o śmierci Monarchy, po- wszechny płacz i tak silne nastąpiły ięki, iż ledwie można było je uspokoić i zmusić do wysłuchania cierpliwie wszystkich pun- któw deklaracyi.

Wkrótce potem napisano rotę przysięgi według której wszystkie stany powinny by- ły zaprzysięgać wierność Cesarzowej, tako- wą wydrukowaną tegoż dnia rozesłano do wszystkich prowincyi Cesarstwa Rossyjskie- go i według niej rzeczywiście wszystkie stany zaprzysięgły poddaństwo. Sami tylko wło- ścianie iako nieliczący się w etacie wyięci byli od tego obowiązku.

Obok tych zatrudnień o przyszłość, i czas terazniejszey żałoby nie był przepomnianym. Na tymże Kongressie poruczono Jenerałowi Artylleryi Senatorowi i kawalerowi Hrabie- mu Jakóbowi *Bruss*, aby przyjął na siebie obowiązek zaięcia się obrzędami pogrzebo- wemi, i one na wzór innych państw Euro- pejskich urządził. W skutek czego pomie- niony Hrabia przybrawszy sobie za pomocni- ka Jenerała *Bona*, wybrawszy oraz zdalnych dyrektorów, i wykonawców, zwołał rozma- itych rzemieślników i artystów, którzy przy- gotowawszy prawie w jedną chwilę wszy- stkie materiały wzięli się do roboty.

Tegoż samego dnia kiedy Cnsarz żyć prze- stał, kaplicę z wielkiej sali przeniesiono do drugiej mniejszey, a w pomienionej sali wielkiej, przeznaczoney na złożenie ostatków Cesarza, wzniesiono na kilku stopniach tron, który okryto axamitem purpurowym, stop- nie zaś złotemi kobiercami i na nim usta- wiono łoże paradne, przykryte lamą złotą; inne zaś sciany tey sali okryto kobiercami szpalerowey roboty, wyrażającemi rozmaite przedmioty historyi Świętey i niektóre cu- da Chrystusa Pana. Te świetne kolory przez kilka tylko dni zdołały salę; gdyż potem wszystkie sciany okryto kirem i porozsta- wiano posągi wyrażające cnoty zesłego Monarchy, wzniesiono oraz piramidy, a na nich wyrażono pięknym pędziem rozmaite

czyny Piotra Wielkiego i zawieszono herby wszystkich prowincyi Cesarstwa. Sala oswie- coną była mnóstwem swiateł, które iuż to w pałakach od Sufitu wiszących, iuż z ogro- mnych lichtarzów koło tronu i posągów umieszczonych, iuż nakoniec z lamp do sa- mych ścian przybitych wypadając, czyniły rażącą postać tey wielkiej żałoby.

*Dalszy Ciąg potem.*

W roku 1790 w całej rozległości Stanów ziednoczonych Amerykańskich liczono tylko 75 ekspedycyi pocztowych, przez dziesięć lat doszła liczba officialistów w tym wydziale do 903, a teraz liczą iuż ich 3600.

Znaiomy Aktor Francuzki *Messe* umarł dnia 6. b. m. w oyczystem swoim mieście Bru- xelli po długiej i ciężkiej chorobie w 60 roku życia. Na początku rewolucyi Fran- cuzkiej przejechał był do Hamburga, gdzie przez czas nieiaki był dyrektorem teatrów Francuzkich. Po tem przejechał do Peters- burga i bawił w Rossyi aż do roku 1812. Następnie otrzymał pozwolenie zaprowadze- nia teatru Francuzkiego w Warszawie i był jego dyrektorem. Ztamtąd powrócił do Bru- xelli i był powszechnie lubiony i szano- wany.

— Chcąc mieć wyobrażenie o obszerno- ści i czynności handlu Północno-Amerykań- skiego, dosyć iest zliczyć wszystkie publi- czne banki, istniejące niedalej iak od lat 40 w rozmaitych miastach ziednoczonych sta- nów. Według urzędowego spisu liczba ich przechodzi 350.

— Według prywatnych listów z Pampe- lluny, rządca Hiszpańskiej prowincyi Nawar- ry, otrzymał rozkaz od Królu, aby u wszy- stkich tey mieszkańców wszelką broń zabrał.

— W Hiszpanii ieszcze nowa zjawiała się przyczyna nie ukontentowania mieszkańców przez ogłoszenie postanowienia, uznającego za nieważne wszystkie te nabycia dóbr skar- bowych, które zostały domierzone w czasie wewnętrznych krajowych zamieszek.

— Na rozmaite prośby weszłe do Króla Wirtembergskiego tyczące się zwołania sta- nów, odpowiedziano, że Rząd nieprzestaje zatrudniać się tym przedmiotem, i ma na- dzieję zadowolenia wkrótce życzeń naro- dowych.

W P E T E R S B U R G U

w drukarni wojenney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.